Rok III. № 16. Lublin, 18 Kwietnia 1919 r. Cena 20 hal.

SPÓŁDZIELCA

TYGODNIK
wydawany staraniem Wydz. Społeczno-Wychow. przy Lub. Stow. Spoż.

Spożywcy — łączcie się!

Redakcja i Administracja Bernardyńska 2, otwarta od 6-ej do 8-ej wiecz.
Prenumerata półroczna z przesyłką pocztową *4 korony*.

WALNE ZEBRANIE L. S. S.

Tegoroczne Walne Zebranie członków L. S. S. jest epokowym dla naszego S-nia. Wyrosła jako protest przeciwko dzisiejszemu niesprawiedliwemu ładowi społecznemu—placówka robotnicza — pozostała nadal taką jaką była, nawet jeszcze wyraźniejsze stały się jej dążenia, zarysy jej ideowej budowy ostrzej będą występowały — na świadectwo, że już dojrzewa samodzielność mas robotniczych, że robotnik może być budowniczym życia i że życie, które on stwarza jest sprawiedliwszym i prowadzi do ogólnego odrodzenia i ogólnego szczęścia.

Tę doniosłość kooperacji zrozumiały, odczuły masy robotnicze; proletarjat wykazał, że kiedy chodzi o budowę nowego życia — niema między nim różnic partyjnych — cały proletarjat występuje solidarnie; nie zrozumiały tylko tego znaczenia kooperacji sfery inteligienckie, które występując przeciw socjalistycznemu kierunkowi Stowarzyszenia, nie umiały przeciwstawić temu kierunkowi żadnych argumentów, nie umiały wskazać żadnych dróg dla spółdzielczości. Niedzielna opozycja inteligiencji świadczy o jej zupełnym nieorjentowaniu się w stosunkach społecznych, o nieprzemyśleniu dostatecznym zagadnień życia. Wiedząc o dobrych chęciach wielu osób będących w obozie opozycyjnym odczuć musimy tragizm ich położenia: chroniąc się od walki — nie stać ich na wyraźne stanięcie po tej lub tamtej stronie borykających się sił społecznych — i dlatego muszą być usuwani po za nawias życia społecznego.

———

Niedzielne Walne Zebranie było bardzo liczne, gdyż przybyło nań aż 653 członków; stało się to dzięki zrozumieniu ważności momentu. Opozycja odrazu okazała się w znikomej mniejszości. W dyskusji nad sprawozdaniami Zarządu, Wydziału Społ.-

Wych. i Komisji Rewizyjnej, wszystkie przemówienia przedstawicieli klasy robotniczej świadczyły o jasnym poglądzie na kooperację z tej strony,—strona przeciwna nie umiała rozwinąć żadnego planu — i to było odrazu moralną jej przegraną. Ponieważ nie stawiano żadnych zarzutów gospodarce Zarządu, godzono się na klasowość ruchu spółdzielczego — odnosiło się wrażenie — że ci ludzie z opozycji sami nie wiedzą czego chcą; gmatwali się w pojęciach, to też słusznie jeden z członków Zarządu powiedział obozowi opozycyjnemu, że niewolno, nie przemyślawszy dostatecznie pewnych zagadnień społecznych — przychodzić na zebrania i wprowadzać chaos. Dyskusja dała jednak dodatnie wyniki, gdyż rzuciła światło na wiele zagadnień związanych z ruchem spółdzielczym, które nie wszyscy może w dostatecznym stopniu sobie uświadamiali.

Ponieważ tylko do godziny drugiej sala „Rusałki" mogła być przez nas zajmowaną — po dyskusji nad sprawozdaniami — w pierwszej części zebrania zdążono tylko przeprowadzić wybory do Zarządu, które dały zwycięstwo liście robotniczej, — poczym zebranie przerwano. Po południu o godz. 4-ej obrady wznowiono w sali T-wa Muzycznego.

Do Zarządu wybrani zostali: Dubicki Feliks — 526 głosów, Giega Wład.—524 gł., Papieska Wanda—526 gł., Radziszewski Roman—524 gł., Tołwiński Kazimierz—528 gł., Zakrzewska Leontyna — 528 gł.

Do Komisji Rewizyjnej: Choma Stef. — 526 gł., Czarnecki Ewaryst—527 gł., Słabczyński Feliks — 525 gł.

Kandydaci opozycji otrzymali od 90 do 99 głosów.

Obrady popołudniowe rozpoczęto również przy wypełnionej sali. Brak było tylko zdecydowanych naszych przeciwników, przez co rozstrzyganie dalszych punktów porządku dziennego miało charakter o wiele spokojniejszy.

Po przyjęciu projektu budżetu na rok 1919 proponowanego przez Zarząd — przyczym zwrócono uwagę Zarządowi na zbyt wielkie koszty handlowe, na co nastąpiło wyjaśnienie, że spowodowane zostały potrzebą lepszego uposażenia pracowników, po przyjęciu projektu Zarządu podziału nadwyżki i zrzeczeniu się przez Zebranie procentów od udziałów, jako zysku bez pracy i przeznaczeniu całej pochodzącej stąd sumy kor. 2073 — na pomoc lekarską dla członków, — przystąpiono do rozpatrzenia wniosków Zarządu, które miały za cel wyjaśnić ideowe nasze stanowisko wewnątrz i nazewnątrz Stowarzyszenia.

Najważniejszym pod tym względem jest projekt nowej deklaracji, którą podajemy w końcu tego sprawozdania. Deklaracja jest tak jasno sformułowaną, tak wyraźnie określa stanowisko naszego S-nia, że pod tym względem nie będzie na przyszłość nieporozumień, jak to było z opozycją na poprzednich naszych walnych zebraniach; dzięki tej deklaracji skład członków będzie

bardziej jednolity — na czem tylko zyskać może S-nie. Deklarację przyjęto większością wszystkich przeciw kilku — którzy także zgodzili się na treść deklaracji, głosowali jednak przeciwko jej przyjęciu obawiając się, że — jak się wyrazili — sakramentalne przyrzeczenia w niej zawarte będą musiały być ciągle łamanemi gdyż żyjemy w świecie kapitalistycznym, z którym musimy—aby żyć wchodzić w ciągłe kompromisy. Tych obaw jednak większość zebranych nie posiadała, gdyż deklaracja do niczego niemożliwego do wykonania nie obowiązuje.

Dzięki wyborom kandydatów robotniczych i przyjęciu deklaracji ideowej — S-nie nasze stało się wyraźną placówką robotniczą — to też można było przystąpić do rozpatrzenia następnego wniosku Zarządu mianowicie określenia naszego stosunku do Rady Delegatów Robotniczych.

Chcąc uniknąć wśród S-nia waśni partyjnych, chcąc utrzymać się na stanowisku bezpartyjnym — a jednocześnie nie mogąc odgraniczyć się od wystąpień politycznych proletarjatu — trzeba było rozstrzygnięcie kwestji politycznych, któreby i nas obowiązywały — powierzyć instytucji ogólno-robotniczej, specjalnie tym kwestjom poświęconej.

Wniosek Zarządu w tej sprawie przyjęty przez wszystkich obecnych — brzmi jak następuje:

„Zważywszy:

1.—że L. S. S. jest robotniczą organizacją socjalistyczną,

2.—że żadna masowa organizacja robotnicza nie może stać obojętnie wobec wystąpień i aktów politycznych ogólno-robotniczych,

3.—że najwyższym ciałem wyrażającym wolę i dążenia całego proletarjatu polskiego są Rady Delegatów Robotniczych —

Walne Zebranie L. S. S. orzeka, że zachowując zupełną samodzielność gospodarczą i wogóle wewnętrzną — w wystąpieniach i manifestacjach zewnętrznych L. S. S. stosować się będzie do uchwał Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych, — wszystko to póty, póki R. D. R. jest przedstawicielką ogółu proletarjatu lubelskiego."

Ponieważ w R. D. R. będą niejednokrotnie rozstrzygane sprawy natury ekonomicznej — przyczym obecność doświadczonego kooperatysty nie byłaby zbędną, spodziewając się również, że R. D. R. będzie powierzona aprowizacja — jeśli nie całkowita, to dodatkowa — i wtedy oparcie się Rady na kooperatywie robotniczej będzie koniecznym — Zebranie Walne upoważniło Zarząd do porozumienia się z Komitetem Wykonawczym R. D. R. w sprawie przedstawicielstwa L. S. S. w Radzie. Przez swoich delegatów S-nie nawiąże ściślejszy kontakt z Radą, jak również delegaci nasi będą nas informować o uchwałach zapadłych w R. D. R.

Co do trzeciego wniosku Zarządu — zmiany ustawy S-nia, to zaniechano go z powodu iż przygotowuje się w Warszawie statut dla kooperatyw klasowych, który po przeprowadzeniu go przez ministerstwo będzie mógł być i przez nas przyjęty. Wniosek w tej sprawie, przyjęty przez Zebranie brzmi jak następuje:

„Walne Zebranie L. S. S. wzywa Zarząd do zwołania w czasie najbliższym nadzwyczajnego Zebrania Walnego w celu przyjęcia nowej Ustawy, stojącej na stanowisku klasowym robotniczym“.

Wreszcie w celu powiększenia środków obrotowych S-nia, Walne Zebranie upoważniło Zarząd do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 300 tysięcy koron lub 200,000 złotych, zagwarantowanej całym majątkiem Stowarzyszenia.

Obrady zakończono o godz. 7-ej wieczorem.

PROJEKT DEKLARACJI CZŁONKOWSKIEJ.

1. Stwierdzam, że obecny ustrój gospodarczy, oparty na prywatnym władaniu środkami produkcji i wymiany jest zły i niesprawiedliwy.

2. Wstępuję do Stowarzyszenia nie tylko dla doraźnych korzyści materjalnych, ale także dlatego, że kooperację spożywców uważam za jedną z tych form gospodarczych, które powszechnie zapanują wówczas, gdy na gruzach ustroju kapitalistycznego, zburzonego przez zwycięski proletarjat, wyrośnie ład nowy, oparty na sprawiedliwości i na społecznym władaniu środkami produkcji i wymiany.

3. Największą przeszkodę dla rozwoju spółdzielczości widzę w tym, że Stowarzyszenia zakładane i prowadzone być muszą przez ludzi wychowanych w świecie kapitalistycznym i—chociaż w zasadzie potępiających kapitalizm—tak przesiąkniętych staremi sposobami myślenia i działania, słowem—tak mało uspołecznionych—że Stowarzyszeniom spółdzielczym nieustannie grozi zejście na bezdroża zrzeszeń kapitalistycznych lub półkapitalistycznych. Główną obroną przeciwko temu niebezpieczeństwu jest wytężenie wszystkich sił w kierunku wychowania społecznego członków i pracowników Stowarzyszenia. Zgodnie z tym obowiązuję się brać udział czynny w społeczno-wychowawczej działalności Stowarzyszenia.

4. Zdaję sobie sprawę, że warunkiem podstawowym spełnienia przez Stowarzyszenie zadań społecznych jest jego siła ekonomiczna; uświadamiając sobie przytym, że proletarjat każdym swym zakupem czynionym poza Stowarzyszeniem i każdą wkładką oszczędnościową składaną do kas kapitalistycznych dostarcza nowych sił kapitalizmowi—zobowiązuję się regularnie wpłacać raty na udział, zakupy swe czynić—ile tylko się da—wyłącznie w Sto-

warzyszeniu i w nim również składać swe oszczędności—jednocześnie nie szczędząc wysiłków, by Stowarzyszenie moje stało się pod każdym względem wzorem i przykładem dla innych.

Z POSIEDZENIA PEŁNEGO ZARZĄDU.

Dn. 15 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu w uzupełnionym składzie. Słowo wstępne wypowiedział tow. Hempel, wyjaśniając znaczenie zwycięstwa odniesionego na Walnym Zebraniu, które stało się zwrotnym punktem w historji L. S. S., gdyż od tego czasu Stow. nasze jest Stow. robotniczym, socjalistycznym. Odtąd też życie nasze związane jest ściśle z ruchem proletarjackim i tylko na nim oprzeć się może.

Tow. Bielak, kierownik Stow. informował obszernie o ostatnich pracach gospodarczych.

Poczym przystąpiono do podziału czynności w Zarządzie.

Na przewodniczącego powołano jednogłośnie tow. Ziemnickiego, na zastępcę przewodniczącego tow. Dwornickiego, na sekretarzy tow. Radziszewskiego i Leszczyńskiego, na skarbnika tow. Papieską. Przedstawicielami Wydziału Społeczno-Wychowawczego będą tow. Tołwiński, Zakrzewska, Hempel i Papieska.

Do Egzekutywy na miejsce ustępującego tow. Mozela powołano tow. Radziszewskiego. Na opiekunów sklepów i poszczególnych działów powołano:

Sklep I tow. Dubicki, sklep II tow. Giega, sklep III tow. Leszczyński, sklep IV tow. Zakrzewska, sklep V tow. Radziszewski, sklep VI tow. Augustyński, sklep VII i magazyn tow. Szydłowski, sklep VIII (którego otwarcie proponowane jest w najbliższym czasie przy ul. Lubartowskiej) tow. Michalski, sklep IX (ze szkłem) tow. Niemeczek. Piekarnia tow. Mozel, Masarnia tow. Giega, Gospoda I tow. Augustyński, Gospoda II tow. Radziszewski. Po za tym powołano na buchaltera z ramienia Zarządu, kontrolującego rachunkowość biurową tow. Dwornickiego, a opiekę nad ogrodem, wydzierżawionym ostatnio w Elizówce, powierzono tow. Czarneckiemu, który aczkolwiek nie jest członkiem Zarządu tylko członkiem Komisji Rewizyjnej, lecz ponieważ mieszka w Elizówce podjął się tych obowiązków.

Omawiano następnie sprawę Komisji Rewizyjnej i postanowiono, aby w celu bliższego wtajemniczenia jej w bieg spraw Stow. Komisja była zawiadamiana o pełnych zebraniach Zarządu i aby przynajmniej raz na kwartał sprawdziła dokładnie bilans remanenty, kasę itp.

Wybrano delegatów do Rady Delegatów Robotniczych w osobach tow. Bielaka i Ziemnickiego, — porozumieją się oni z Komitetem Wykonawczym R. D. R. w sprawie naszego przedstawicielstwa. Z ogólnej sumy, zarezerwowanej na wynagrodzenie Zarządu za pracę w r. 1918 postanowiono wydzielić 2.000 kor. i dać je do dyspozycji Związku Pracowników.

DO ZWYCIĘŻONYCH.

Zwracamy się do Was, przedstawiciele opozycji na ostatnim Zebraniu Walnym, którzy dotychczas braliście udział czynny bądź w gospodarczych, bądź w społeczno-wychowawczych pracach naszego Stowarzyszenia!

Z powodu Waszego nieprzystosowania się do życia nowego, z powodu niezdawania sobie sprawy z tych głębokich przemian społecznych, które przeżywa Polska wraz z innymi krajami, uznaliście za potrzebne wystąpić z opozycją przeciwko robotniczemu charakterowi L. S. S. i w nieświadomości swojej połączyliście się ze zdecydowanemi wrogami kooperacji. Opozycja Wasza upadła, ponieważ nic nie zdoła powstrzymać zwycięskiego pochodu proletarjatu. Na Zebraniu, gdzie toczyła się walka, ze strony Zarządu paść musiały pod Waszym adresem słowa ostre i bezwzględne. To było konieczne.

Jednocześnie jednak śpieszymy Wam wyrazić w imieniu całego L. S. S. serdeczną wdzięczność za Waszą bezinteresowną i nieraz bardzo owocną pracę dotychczasową: nasza bibljoteka, nasza komisja opieki nad dziećmi, a także—z drugiej strony—nasza gospodarka ma Wam dużo do zawdzięczenia i tego L.S.S. nigdy Wam nie zapomni.

Oświadczamy też, że jeśli zrozumiawszy ducha czasu i pogodziwszy się z nim zechcecie nadal z nami pracować, jeśli uznawszy robotniczy charakter Stowarzyszenia staniecie z nami we spólnym szeregu i zapragniecie przyłożyć swą cegiełkę do gmachu sprawiedliwszego ładu na świecie, przyjmiemy Was z otwartemi rękami i żadnej urazy za Wasz czyn nieopatrzny żywić do Was nie będziemy:—Wasze dawne stanowiska w naszych instytucjach czekają na Was.

Zarząd L. S. S.

W SPRAWIE POMOCY LEKARSKIEJ.

Na Zebraniu Walnym dn. 13 b. m. jeden z członków Stow. postawił zarzut, jakoby lekarze udzielający porad członkom L. S. S. załatwiali pacjentów niesumiennie. Stawiający ten zarzut nie poparł go żadnemi faktami konkretnemi; z drugiej strony do Zarządu i biura Stowarzyszenia, przez cały czas trwania pomocy lekarskiej, nie napłynęły żadne skargi na lekarzy. Wobec tego Zarząd, który na Zebraniu Walnym nie zdążył odpowiedzieć na ten zarzut, niniejszym pośpiesza z oświadczeniem, że ob.ob. lekarzom i lekarkom udzielającym porad po cenach zniżonych dla członków L. S. S. za ich pracę należą się tylko podziękowania i uznanie, a nie wyrzuty i pretensje. Pamiętać bowiem musimy, że L. S. S. organizując pomoc lekarską dla członków tylko częściowo może się opierać na własnych środkach,

w znacznej mierze zaś korzysta z ofiarności samych lekarzy i lekarek, którzy dając pracę po cenie zniżonej tym samym zrzekają się części zarobków własnych.

Zarząd L. S. S.

Lublin, dn. 15.IV 1919 r.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW L. S. S.

Nareszcie ubezpieczenie naszych pracowników — w myśl uchwały walnego Zebrania z dn. 15/XII 1918 roku—dochodzi do skutku. W Stowarzyszeniu Emerytalnym w Warszawie wygotowano kosztorys zabezpieczenia, — a dyrektor Stowarzyszenia Emerytalnego, p. Kossowski, jeszcze raz przyjeżdżał objaśnić pracowników naszego S-nia o zasadach ubezpieczenia.

Wszyscy nasi pracownicy bez względu na wysokość pobieranej obecnie pensji — zostali ubezpieczeni na jedną sumę 2000 rubli. Jest to zasada pierwszy raz wprowadzona w życie w praktyce emerytalnej, a tłomaczy się tym, że człowiek każdy, sterawszy swoje siły — zasługuje na jednakową opiekę i pomoc — bez różnicy czy był kiedyś więcej czy mniej uzdolnionym lub wykształconym.

Drugą zasadę, którą przyjęło nasze S-nie przy ubezpieczeniu swych pracowników — jest, by wypłacanie emerytury rozpoczynało się po osiągnięciu jednego wieku przez wszystkich — a tym wiekiem jest 55—60 lat życia. Tak więc posiadający obecnie mniej niż 20 lat — otrzymają emeryturę po 40 latach, ci którzy mają więcej niż 20 lat, lecz mniej niż 24—po 35 latach, — starsi — po 30 latach,—lecz nie później jak w 65 roku życia.

Trzecią zasadą jest—że udział pracownika w koszcie zabezpieczenia nie może być wyższym, jak 4% pobieranej pensji, — zależny jest więc od wieku pracowników i wysokości pensji, — resztę dopłaca S-nie. Tak więc najmniejszy udział pracownika w koszcie ubezpieczenia wynosi 36 rubli, największy 160 rubli rocznie; najmniejsza dopłata do ubezpieczenia pracownika przez S-nie wynosić będzie 68 rubli, — największa — 555. Koszt ubezpieczenia 40 pracowników — wyniesie dla samych pracowników — 2965 rubli, — dopłata przez Stowarzyszenie 7888 rubli rocznie.

Koszt ten obejmuje sobą emerytury wdowie i sieroce pracowników żonatych. Wysokość pobieranej emerytury przez wdowę — po ewentualnej śmierci pracownika — wynosić będzie od 525 do 905 rubli rocznie, zależnie od długości czasu od chwili ubezpieczenia się do śmierci, — renta sieroca wynosić będzie od 340 do 905 rubli rocznie, zależnie od ilości pozostawionych dzieci i czasu od ubezpieczenia do śmierci ojca. Dzieci pobierać będą rentę do 18 roku życia.

Jeden tylko rodzaj emerytury — zresztą bardzo ważny—pominął Zarząd naszego S-nia, a mianowicie emeryturę inwalidną

czyli na wypadek niezdolności do pracy. Stanął tutaj na przeszkodzie duży koszt takiego ubezpieczenia, na który nie stać nasze S-nie. Zarząd mniema jednak, iż ponieważ praca w Stowarzyszeniu nie należy do bardzo niebezpiecznych — wypadki kalectwa mogą się zdarzać bardzo rzadko, albo też wcale nie.

Część pracowników naszego S nia już się zdeklarowała na ubezpieczenie, reszta prawdopodobnie wkrótce się zdeklaruje.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.

Gospody. Podczas świąt obydwie Gospody nasze będą nieczynne tylko w niedziele 20-go. W poniedziałek obiad będzie wydany tylko w Gospodzie na Bernardyńskiej, kolacja zaś w Gospodzie na Zamojskiej. Pozatym Gospody będą czynne normalnie.

Sklepy. Podczas świąt sklepy nasze będą nieczynne, począwszy od godz. 1-ej po południu w sobotę, w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Zaczną być znowu czynne w środę od rana.

Biuro nie będzie czynne w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek, dn. 19, 20, 21 i 22 kwietnia.

OD WYDZ. SP. WYCH.

Zebranie dyskusyjne. We wtorek poświąteczny, t. j. 22 kwietnia, o godz. 7 ej wieczorem w lokalu przy Bernardyńskiej odbędzie się zebranie dyskusyjne — na które Wydział zaprasza zarówno członków Snia, jak i niecżłonków. Na porządku dziennym zebrania referat tow. J. Hempla p. t. **„Spółdzielczość a chwila obecna"**. Po zebraniu przyjmowane będą zapisy nowych członków do L. S. S.

Bibljoteka nasza ostatni dzień przed świętami była czynaą w czwartek; — po świętach wydawanie książek będzie wznowione już we wtorek dn. 22-go kwietnia.

NOTATKI HANDLOWE.

Świece. Sklepy nasze wydają świece na książeczki dla członków w cenie po 4 kor. za funt.

Smalec. Członkowie nasi otrzymują z powodu świąt smalec na książeczki w ilości po 2 funty na rodzinę. Cena smalcu 11.90 hal. za funt.

Brak soli. W mieście naszym chwilowo brakuje znowu soli białej. Soli zabrakło i w naszych sklepach. Spodziewamy się otrzymać wagon soli w najbliższych dniach.

Zapałki. Otrzymaliśmy zapałki, które będziemy sprzedawali w cenie 36 hal. za pudełko. Wogóle daje się odczuwać brak zapałek na rynku.

Herbata. Cena herbaty dochodzi już w sprzedaży detalicznej do 180 kor. za funt.

Drożdże. Drożdżownia lubelska odmówiła Stowarzyszeniu naszemu wydanie drożdży, jakkolwiek Stowarzyszenie nasze przy sprzedaży drożdży przestrzega bezwzględnie cen wskazanych przez Urząd Aprowizacyjny, lub fabrykę. Tymczasem w sklepach prywatnych można nabywać drożdże lubelskie, płacąc za nie po 30, a nawet po 50 koron za funt. Fabryka odmawiając drożdży Lubelskiemu Stowarzyszeniu Spożywców, tym samym popiera świadomie nieludzki wyzysk ludności robotniczej, w kooperatywie naszej zorganizowanej — przez niesumiennych sklepikarzy. Urząd Aprowizacyjny lubelski winien wniknąć w tę sprawę i zmusić drożdżownię do powierzania sprzedaży drożdży w pierwszym rzędzie kooperatywom robotniczym

Nici. Sprowadziliśmy z Warszawy transport nici, które aczkolwiek znacznie droższe — są jednak pod względem gatunku i ilośli bezwzględnie pewne.

Redaktor i wyd. odp. **Wanda Papieska.** Druk, Lub. Spółki Wydawn.